

# PRZECIEKI I WYCIEKI

**Władze państwowe starały się ukryć przed społeczeństwem środki i metody stosowane w „walce z klerem”, a gdy tajne informacje o metodach ich pracy przenikały do opinii publicznej, odczuwały to boleśnie. Największym afrontem i „zawodem” były przypadki, gdy tajemnice zdradzały osoby z kierowniczych stanowisk, które miały nadzorować realizowanie polityki wyznaniowej państwa, a przechodziły na stronę „wroga”, czyli Kościoła katolickiego, i stawały się jego sojusznikiem.**

Po powrocie z wygnania, w listopadzie 1956 r., katowiccy biskupi przystąpili do porządkowania, wynikłych w czasie ich nieobecności, spraw „lojalności” księży wobec władz państwowych. Przede wszystkim – m.in. przez ruchy kadrowe – dążyli do oderwania „konfidentów” od współpracy z organami bezpieczeństwa. Polityka kurii okazała się skuteczna. W tym czasie wśród dotychczasowej agentury księżowskiej „bezpieka” odnotowała „bojaźń” przed konsekwencjami grożącymi ze strony władz duchownych i utratę zaufania do władz świeckich<sup>1</sup>.

Po przemianach „październikowych” władze partyjno-państwowe i aparat bezpieczeństwa zaobserwowały jeszcze jedno niepokojące zjawisko – wzrost liczby, jak to określano, „przecieków” informacji z instancji państwowych do władz kościelnych. Przez pojęcie „przecieku” rozumiano także przychylność urzędników wobec duchownych czy instytucji kościelnych, oraz niedostateczną z ich strony gorliwość w realizowaniu wytycznych. Szczególnie niepokojące dla władz były takie zachowania członków kierownictwa Wydziału do spraw Wyznań, odpowiedzialnego za realizację polityki wyznaniowej państwa. Niektórych z nich uznano wręcz za „współpracowników” kurii.

## „Rozumny i dobry”

Najbardziej przychylnym Kościołowi kierownikiem, zarówno w ocenie władz państwowych, jak i kościelnych, był Stanisław Woźniak. Ks. inf. Władysław Karlik, reprezentujący przed władzami kurii częstochowską, po latach wspominał, że Woźniak był „względnie życzliwy”, „rozumny i dobry” i że „za jego kierownictwa Wydziałem dość dużo udało się załatwić”<sup>2</sup>. Za tę życzliwość wobec Kościoła Woźniak został usunięty ze stanowiska kierownika i wydalony z urzędu za sprawą Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej przy KW PZPR w Katowicach. W uzasadnieniu wykluczenia podano: „udzielanie zezwoleń na budowę kościoła bez zgody Prezydium [Wojewódzkiej Rady Narodowej]”<sup>3</sup>. Udokumentowaniem „szkodliwej działalności” byłego kierownika szybko zajęła się wojewódzka Służba Bezpieczeństwa, a także Wydział V Departamentu III MSW<sup>4</sup>. Na podstawie zgromadzonych ma-

<sup>1</sup> AIPN Ka, WUSW w Katowicach, IPN Ka 056/8, Sprawozdanie z pracy operacyjnej Grupy V Wydziału III KW MO w Katowicach za okres 7 miesięcy, 31 VIII 1957 r., k. 53–61.

<sup>2</sup> Cyt. za: M. Mikołajczyk, *Władza ludowa a diecezja częstochowska*, Częstochowa 2000, s. 38.

<sup>3</sup> AP Kat., KW PZPR nr 1793, Posiedzenia Egzekutywy, 301/IV/325, Protokół nr 27, 18 XI 1958 r., k. 38.

<sup>4</sup> AIPN Ka, WUSW Katowice, IPN Ka 056/18, Plan przedsięwzięć do realizacji w Wydziale III Grupy V Wojewódzkiej Komendy MO w Katowicach, Warszawa, 25 VIII 1959 r., k. 18–19.

teriałów (głównie doniesień tajnych współpracowników) uznano go za „współpracownika” kurii katowickiej. Rzekome „usługi” na rzecz kurii „[...] zostały zapoczątkowane w końcu 1956 roku. Inicjatorem pozyskania był bp Bednorz, a wykonawcą jego brat dr Rudolf Bednorz. Fakt kontaktu był otoczony tajemnicą nawet wobec wpływowych kurialistów”. Według ustaleń SB, Woźniak regularnie spotykał się z bratem biskupa (sporadycznie z biskupem). Podczas spotkań „przekazywał informacje i przyjmował zlecenia bp. Bednorza do załatwienia, w związku ze swoim stanowiskiem”. Za swoje „usługi” miał być wynagradzany<sup>5</sup>.

### „Pomógł biskupom”

Aparatowi bezpieczeństwa nie udało się „ustalić wszystkich faktów ilustrujących współpracę W[oźniaka] z kurią oraz charakteru sprzedawanych przez niego informacji”, ale na dowód jego winy przedstawiono kilka „bezsponnie stwierdzonych” przecieków. W posiadaniu bp. Bednorza znalazł się wykaz duchownych otrzymujących zapomogi z funduszu kościelnego, oryginalne podania księży do Wydziału do spraw Wyznań o przyznanie zapomóg z tego funduszu, a także dane o działalności księży w ruchu postępowym oraz opinie władz o niektórych kapłanach. Byłemu kierownikowi zarzucono, że „poważnie ułatwił represjonowanie księży postępowych po powrocie biskupów, przez wyrażanie zgody na propozycje kurii” w sprawie nominacji na stanowiska duchowne. Tylko w jednym przypadku sprzeciwił się propozycji kurii, i to, jak podkreślono, „na interwencję Służby Bezpieczeństwa”. Zarzucono mu również, że przestrzegał bp. Bednorza, iż „księża ubiegający się o paszport są wykorzystywani przez Służbę Bezpieczeństwa”. Podał nawet konkretny przykład kapłana, którego podejrzewał o współpracę z SB. Zaznaczył przy tym, że „nie ma dowodów”, ale przypuszcza tak „na podstawie pewnych przesłanek” i zalecił wobec niego ostrożność<sup>6</sup>. W 1959 r. poinformował m.in.: o zamiarach władz w sprawie nauki religii w szkole, o działającej przy KW PZPR w Katowicach komisji do spraw kleru i o jej składzie oraz „zasygnalizował, że w Komitecie Wojewódzkim już wiedzą o przeciekach dokumentów partyjnych do kurii i mając jakiś nowy dokument dyskutują, czy kuria już też go ma”<sup>7</sup>.

W informacji na temat „szkodliwej działalności” Woźniaka podkreślono, że jego „podwójne oblicze” było możliwe dzięki postawie bp. Bednorza, który podczas spotkań z przedstawicielami Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej „świadomie uskarżał się na W[oźniaka], po to, by umocnić jego pozycję u przełożonych”. Ponadto, aby nie zdemaskować „źródła”, również w rozmowie z księżmi „ciskał gromy” pod jego adresem. Podsumowując „usługi” Woźniaka na rzecz kurii, stwierdzono, że pomógł biskupom „oczyścić atmosferę w diecezji”, przyczynił się do rozwoju budownictwa sakralnego<sup>8</sup> i sprawił, że hierarchowie mogą sądzić, iż „pracownicy z odpowiedzialnych stanowisk partyjnych i państwowych są jednak możliwi do pozyskania i należałoby śmieiej podchodzić do nich”<sup>9</sup>.

<sup>5</sup> *Ibidem*, Odpis materiałów dotyczących ob. Stanisław Woźniak (na podstawie doniesień agenta „Przyjacieli” i informatora „Kosmetyczka”), 2 III 1960 r., k. 289.

<sup>6</sup> Kapłan wymieniony przez Woźniaka został zwerbowany do współpracy z organami bezpieczeństwa. Jego akta przechowywane są w Oddziale IPN w Katowicach pod sygn. IPN Ka 00144/795.

<sup>7</sup> AIPN Ka, WUSW Katowice, IPN Ka 056/18, Plan przedsięwzięć..., k. 290–291.

<sup>8</sup> Władze utrudniały realizację wydanych przez Woźniaka pozytywnych decyzji w sprawie budownictwa sakralnego, a nawet cofały je.

<sup>9</sup> AIPN Ka, WUSW Katowice, IPN Ka 056/18, Plan przedsięwzięć..., k. 291–292.

## Rozzuchwalona kuria

W ocenie SB sprawa Woźniaka tak „rozzuchwalała” kurię katowicką, że już w 1959 r. bp Bednorz podjął zamiar „pozyskania do współpracy” kolejnego kierownika Wydziału do spraw Wyznań, Władysława Dyby. Do pierwszych spotkań doszło dopiero dwa lata później. Z kierownikiem WdsW nawiązał kontakt Alojzy Kominek – dyrektor księgarni św. Jacka w Katowicach i brat stryjeczny bp. Bolesława Kominka. Pod koniec 1961 r. Dyba miał ujawnić przedstawicielowi kurii pierwszą „konkretną” informację. Podczas rozmowy powiedział, że „partia postanowiła w odwet »ubić« Kurię, a że księgarnia św. Jacka przynosi Kurii zyski, więc postanowiono uderzyć w księgarnię”. Kominek zdał relację z tej rozmowy bp. Bednorzowi. Prawdopodobnie ten fakt oraz nieprzychylnie komentarze i nieufność wśród tzw. kleru postępowego wobec kierownika WdsW – krążyły pogłoski o jego kontaktach z kurią – stały się przyczyną odwołania Władysława Dyby ze stanowiska<sup>10</sup>.

## Rozmiękczone obiady

W notatce sporządzonej pod koniec 1961 r. zapisano: „Powyższe pogłoski celowo rodmuchiwane przez kler reakcyjny powodują brak autorytetu Wydz[iału do spraw] Wyznań. Powodują też szkodliwe zjawisko nieufności kleru postępowego do tej instytucji i są jedną z przyczyn unikania przez ten kler udziału w pracach społecznych i w kole »Caritas«, bowiem wśród nich powszechnie i głośno mówi się o tym, że z Wydziału Wyznań przeciekają informacje do Kurii”<sup>11</sup>. Z dniem 1 lutego 1962 r. funkcję kierownika Wydziału do spraw Wyznań powierzono Edmundowi Łacie, który przez władze partyjne postrzegany był jako „właściwy człowiek na właściwym stanowisku”, nieugięty wobec „kleru”, „ofiarny” i odważny realizator polityki państwa w sprawach Kościoła<sup>12</sup>. W sporządzonej w 1965 r. charakterystyce zanotowano: „Cechują go bezkompromisowość i upór w realizacji zadań, jakie stawiał przed nim Komitet Wojewódzki [PZPR]. Kler rzymskokatolicki, z którym przychodzi mu pracować, próbował niejednokrotnie »rozmiękczyć« go w drodze zaproszeń na »obiady«, itp. Z wszystkich tego rodzaju prób tow. Łata wychodził zawsze obronną ręką”<sup>13</sup>.

Powołanie Edmunda Łaty na stanowisko kierownika okazało się skutecznym sposobem „udroźnienia” pracy Wydziału do spraw Wyznań i „uszczelnienia wycieku” informacji niemal u samego źródła, bo w instytucji odpowiedzialnej za realizację polityki wyznaniowej państwa na terenie województwa katowickiego.

## „Wyciek” centralny

Fakty „przecieków”, a nawet „wycieków” informacji i dokumentów odnotowano także w aparacie bezpieczeństwa. Do jednego z najgłośniejszych takich zdarzeń, w skali całego kraju, doszło w 1964 r.

W lipcu 1963 r. ukazały się dwa normatywy dotyczące prowadzenia przez Służbę Bezpieczeństwa „teczek ewidencji operacyjnej na księży” (TEOK) i „teczek ewidencji operacyjnej na parafie” (TEOP)<sup>14</sup>. Miesiąc później w Departamencie IV MSW odbyła się krajowa

<sup>10</sup> *Ibidem*, Notatka informacyjna dotycząca ob. Dyby Władysława, 1 XII 1961 r., k. 2–4.

<sup>11</sup> *Ibidem*, k. 4.

<sup>12</sup> AAN, UdSW – Wydział Spraw Ogólnych, 127/44, Charakterystyka E. Łaty, 10 II 1966 r., k. 123.

<sup>13</sup> AIPN Ka, WUSW Katowice, IPN Ka 056/18, Charakterystyka Edmunda Łaty, 27 X 1965 r., k. 389–390.

<sup>14</sup> Zarządzenie nr 00114/63 oraz Instrukcja nr 002/63, oprac. Ł. Marek [w:] *Metody pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa wobec Kościołów i związków wyznaniowych 1945–1989*,

narada naczelników wojewódzkich Wydziałów IV i Wydziałów „C”, poświęcona tej tematyce. Na podstawie efektów narady naczelnik Wydziału IV Departamentu IV MSW – kpt. Józefa Siemaszkiewicz – zredagował skrypt *Parafia – pierwszą linią frontu walki z klerem*<sup>15</sup>. Opracowanie zawierało obszerne fragmenty referatu dyrektora Departamentu IV – płk. S. Morawskiego – oraz wypowiedzi wojewódzkich przedstawicieli „bezpieki” i partyjnych delegatów. Skrypt przygotowano na użytek wewnętrzny resortu, jednak mimo ścisłej kontroli kolportażu doszło do jego „przecieku” (jeden z funkcjonariuszy SB przekazał tekst zaprzyjaźnionemu księdzu). Na początku 1964 r. fotokopia dokumentu dotarła do prymasa Wyszyńskiego<sup>16</sup>. Pełny tekst protokołu poufnej odprawy został opublikowany przez katolicką agencję w Nowym Jorku<sup>17</sup>.

Episkopat Polski 4 marca wystosował pismo do Rady Ministrów, w którym wyraził zaniepokojenie treścią wspomnianego skryptu i prosił o wydanie stosownych zarządzeń, by Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zaniechało działań wymierzonych przeciw Kościołowi<sup>18</sup>. W odpowiedzi premier Józef Cyrankiewicz poinformował, że skrypt nie został wydany przez MSW<sup>19</sup>. Na taką „wykrętną” odpowiedź prymas Wyszyński zareagował 24 czerwca 1964 r. o wiele ostrzejszym w tonie pismem<sup>20</sup>.

Sprawa „wycieku” dokumentu SB znana była kurii katowickiej. Do biskupów dotarła fotokopia opracowania *Parafia – pierwszą linią frontu walki z klerem* oraz odpisy korespondencji Episkopatu z władzami państwowymi w tej sprawie. Przytoczone w niniejszym artykule informacje na temat przebiegu narady z 12 sierpnia 1963 r. pochodzą właśnie z fotokopii skryptu, odnalezionej w Archiwum Archidiecezjalnym w Katowicach<sup>21</sup>.

### **Sprawozdawczość z „przecieków”**

Naczelne władze państwowe tylko na pozór zbagatelizowały „wyciek” dokumentu, a wraz z nim zdemaskowanie swojego prawdziwego stosunku do Kościoła („wroga”) oraz zdekonspirowanie stosowanych w tej walce metod i środków. W rzeczywistości zarówno instancje partyjne, jak i aparat bezpieczeństwa jeszcze większą wagę przywiązywały do śledzenia choćby najmniejszych „przecieków” informacji.

Ze szczególnym niepokojem obserwowano poczynania bp. Bieńka, który w opinii władz miał zamiar „zorganizować przeciek” z Komitetu Wojewódzkiego PZPR. W maju 1964 r. biskup „dotarł” do etatowego pracownika KW PZPR w Katowicach, który poinformował go o wewnętrznej sytuacji w partii i o ścierających się trzech grupach w KC PZPR. Po-

red. A. Dziurok, Warszawa 2004, s. 336–345; zob. też: E. Zając, *Teczka na księdza (TEOK, TEOB, TEOB)*, „Arcana” 2006, nr 4–5, s. 218–243.

<sup>15</sup> AAK, ARz, ARz 650, *Parafia – pierwszą linią frontu walki z klerem*, oprac. kpt. J. Siemaszkiewicz [relacja z narady krajowej naczelników Wydziałów IV i Wydziałów „C” odbytej w Departamencie IV MSW w dniu 12 VIII 1963], k. 148, 158–159.

<sup>16</sup> *O metodach walki z Kościołem prowadzonej przez peerelowskie służby bezpieczeństwa*, rozmowa z A. Dudkiem, J. Żarynem, A. Witkowskim, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2003, nr 1, s. 10–11.

<sup>17</sup> P. Raina, *Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów*, t. 2: 1960–1974, Poznań 1995, s. 234.

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 267–270.

<sup>19</sup> *Ibidem*, *List Premiera J. Cyrankiewicza do Episkopatu Polski z odpowiedzią na zarzut prowadzenia walki z Kościołem*, s. 273; zob. też: AAK, ARz, ARz 638, k. 299.

<sup>20</sup> AAK, ARz, ARz 638, *Pismo prymasa Wyszyńskiego*, 24 VI 1964 r., k. 343.

<sup>21</sup> Zob. *ibidem*, ARz 650, k. 148–154, *Parafia – pierwszą linią frontu walki z klerem...*, k. 148–154.

nadto „przyobiecał Bieńkowi dostarczyć nowych biuletynów z KC, w których naświetla się wszystkie sprawy również o kościele. Bieniek bardzo poważnie liczy na uzyskanie od niego imiennego wykazu księży współpracujących ze Służbą Bezpieczeństwa”. Z niepokojem konstatowano, że biskup „jest zorientowany o przebiegu odbytej narady w Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Katowicach w m[iesia]cu czerwcu [19]64 r., gdzie m.in. były omawiane sprawy wychowania dzieci spędzających wakacje szkolne na koloniach letnich i obozach”<sup>22</sup>.

W rocznych sprawozdaniach Wydziału IV SB KW MO w Katowicach, przesyłanych do Departamentu IV MSW w Warszawie, w punkcie *przecieki* (przeważnie był to punkt numer trzy) skrupulatnie odnotowywano wszelkie „podejrzane” zdarzenia. Poniżej przedstawiono wypisy z tych sprawozdań:

#### **1964 Stwierdzone „przecieki” informacji do kleru**

„W pięciu przypadkach stwierdzono fakty informowania kleru przez osoby zatrudnione w instancjach państwowych. Trzy wypadki odnoszą się do pracowników sądownictwa, którzy świadczyli nieoficjalne porady prawne i pouczali kler o sposobach omijania przepisów, bądź unikania odpowiedzialności. W dwóch przypadkach, urzędnicy Wydziałów Finansowych uprzedzali o kontrolach i pomagali w fałszowaniu dokumentacji finansowej. O działalności tych osób poinformowano instancje partyjne, które spowodowały odpowiednie przesunięcia personalne i wnioski dyscyplinarne.

Stwierdza się wzrost tendencji w kuriach i wśród reakcyjnego kleru do organizowania przecieków, a nawet korumpowania pracowników administracji”<sup>23</sup>.

#### **1965 Przecieki**

„W okresie sprawozdawczym – w odróżnieniu od lat poprzednich – nie stwierdzono faktów poważniejszych przecieków. Zanotowano tylko kilka, stosunkowo drobnych przypadków, głównie z zakresu działania aparatu finansowego terenowych Rad Narodowych. Np. uprzedzanie o kontroli, zbyt gorliwe pouczanie o sposobach osiągnięcia mniejszego wymiaru podatkowego, itp. Sygnały te są w trakcie rozpracowywania. Stwierdzono także nadmierną »uczynność« niektórych osób z administracji gospodarczej, wyrażającą się w ofiarowaniu różnych usług typu zaopatrzeniowego. Uczynność tego typu obok innych względów – oceniamy jako wysoce szkodliwą, głównie dlatego, że stwarza wśród reakcyjnego kleru przeświadczenie: »wszyscy są nam oddani i przychylni« – co rozzuchwała ten kler i zachęca do deprawowania innych, zaś brak chętnych do takich usług działa na nich deprymująco.

Ustalone wypowiedzi i rozpoznane zainteresowania części figurantów wskazują, że zapotrzebowanie i chęci organizowania przecieków są bardzo duże. W pierwszym rządzie odczuwają potrzebę poznania zamierzeń i planów władz wobec kościoła oraz osób współdecydujących o tych sprawach. Nie gardzą także informacjami z innych zakresów, np. o sytuacji gospodarczej, o trudnościach władz, by stąd wysnuwać prognozy co do możliwości wygrywania tych trudności. O ujawnionych osobach świadczących niepożądane usługi dla kościoła informuje się kompetentne czynniki, które niezwłocznie podejmują odpowiednie

<sup>22</sup> AIPN, AIPN 01011/3, Bp Juliusz Bieniek, Streszczenie uzyskanych materiałów do teczki ewidencji operacyjnej na wikariusza generalnego kurii biskupiej w Katowicach ks. bp. J[uliusza] Bienka za I półrocze 1964, 4 VII 1964 r., mf., k. 2–7.

<sup>23</sup> AIPN Ka, WUSW w Katowicach, IPN Ka 056/49, Uzupełnienie statystyczne do sprawozdania Wydziału IV za rok 1964, [styczeń 1965], k. 365–366.

wnioski. Służba Bezp[ieczeństwa] w zasadzie bezpośrednio nie wkracza, tak ze względu na konspirację, jak i z braku podstaw prawnych”<sup>24</sup>.

#### 1966 Przecieki

(brak informacji na ten temat)<sup>25</sup>

#### 1967 Przecieki

„W okresie sprawozdawczym – jak już informowano o tym Dep[artament] IV MSW – nie stwierdzono na terenie województwa faktów przecieków informacji stanowiących tajemnicę państwową i służbową”<sup>26</sup>.

#### 1968 Przecieki

„Faktów przecieków informacji stanowiących tajemnicę państwową nie stwierdzono. Ujawnione wśród niektórych księży tendencje docierania do osób mogących świadczyć nielegalne usługi dla kleru przecinane są w zarodku, bądź przez rozmowy ostrzegawcze, bądź przez powodowanie decyzji pozbawiających takie osoby możliwości świadczenia usług dla kleru.

Niemniej problem zabezpieczenia przed przeciekami pozostaje nadal w centrum naszych zainteresowań, ponieważ stwierdzamy wśród kleru, zwłaszcza kurialnego i zakonnego, duże zainteresowanie dla spraw, a nawet tendencje do korumpowania łapówkami osób, które mogłyby być przydatne dla kościoła. Zabezpieczenie to realizuje się przez rozpoznanie zamierzeń kleru i ujawnianie jego »zapotrzebowań«, jak też przez niedopuszczanie do sytuacji sprzyjających zaspokojeniu takich »zapotrzebowań«”<sup>27</sup>.

#### 1969 Przecieki

„Faktów przecieków informacji do wiadomości kleru, które by stanowiły tajemnicę państwową – w okresie sprawozdawczym – nie stwierdzono. Zanotowano natomiast jeden przypadek kontaktu osobistego pracownicy administracji państwowej z ks. proboszczem, a mianowicie:

Sekretarka Prezydium P[owiatowej] R[ady] N[arodowej] w Częstochowie [...]”<sup>28</sup>, lat 30, bezpartyjna – przekazała swojemu proboszczowi w parafii Konopiska – ks. Pytlawskiemu informacje o księżach, którzy i w jakich sprawach przychodzili do Prezydium PRN. Ks. Pytlawski informacje te z kolei przekazywał do kurii częstochowskiej. W związku z ujawnieniem tego faktu – w wyniku naszego zadziałania – [...]”<sup>29</sup> została z pracy w Prezydium PRN w Częstochowie zwolniona”<sup>30</sup>.

### Nie dopuszczać, nie dopuszczać

Oprócz wspomnianego powyżej opracowania *Parafia – pierwszą linią frontu walki z klerem* wśród akt kurialnych znajdują się także inne dokumenty – rzecz można, o „niekościelnej” proweniencji – dekonspirujące zamiary władzy. Za przykład posłużyć może odpis *Instruk-*

<sup>24</sup> *Ibidem*, Sprawozdanie z pracy Wydziału IV KW MO w Katowicach za rok 1965, 6 I 1966 r., k. 288–289.

<sup>25</sup> *Ibidem*, Sprawozdanie z pracy Wydziału IV KW MO w Katowicach za rok 1966, 7 I 1967 r., k. 211.

<sup>26</sup> *Ibidem*, Sprawozdanie z pracy Wydziału IV KW MO w Katowicach za rok 1967, 2 I 1968 r., k. 116.

<sup>27</sup> *Ibidem*, Sprawozdanie z pracy Wydziału IV KW MO w Katowicach za rok 1968, 3 I 1969 r., k. 12–13.

<sup>28</sup> Autorka niniejszego artykułu pominęła nazwisko i imię.

<sup>29</sup> Autorka niniejszego artykułu pominęła nazwisko i imię.

<sup>30</sup> AIPN Ka, WUSW w Katowicach, IPN Ka 056/35, Sprawozdanie z pracy Wydziału IV KW MO w Katowicach za rok 1969, 6 I 1970 r., k. 10.

*cji* Urzędu do spraw Wyznań z 13 września 1960 r., opatrzony kurialną pieczętą wpływu z datą 13 kwietnia 1967 r. W tym dokumencie dyrektor Urzędu do spraw Wyznań sprecyzował, na czym polega polityka wyznaniowa państwa, i zalecił wojewódzkim wydziałom m.in.: nie dopuszczać do zakładania nowych placówek duszpasterskich, nie dopuszczać do zmian na stanowiskach duchownych pozytywnie nastawionych do PRL, nie dopuszczać do przedsięwzięć budowlanych i uroczystości kościelnych, stosować wysoki wymiar podatkowy itp. W zakończeniu *Instrukcji* zapisano: „nadmieniam się, że decyzja nie zawsze winna być uzasadniona prawnie, można odmówić podania uzasadnienia, z uwagi na ważny interes Państwa lub tajemnicę państwową, względnie bezpieczeństwo państwa”<sup>31</sup>.

### Zadania dla twosp

Trudniej ustalić charakter i źródło pochodzenia maszynowej „notatki” zatytułowanej *Problemy i zadania dla twosp*. Oprócz nagłówka i zasadniczej treści (siedem punktów) na kartce nie ma żadnych zapisów, pieczętek ani jakichkolwiek adnotacji. Kartka formatu A-5 została wpięta pomiędzy dokumenty z roku 1968 i znajduje się w jednostce aktowej zatytułowanej *Ogólne stosunki Kościół–państwo 1947–1977* oraz w jednostce aktowej *Protokoły rozmów z władzami – korespondencja, memoriały 1959–1970*<sup>32</sup>.

Skrót „twosp” może wskazywać, że są to ogólne zadania sformułowane przez Służbę Bezpieczeństwa dla tajnych współpracowników, w związku z konkretną sytuacją operacyjną. Natomiast miejsce przechowywania i treść dokumentu może sugerować, że chodzi o przeprowadzoną w 1968 r. przez zastępcę naczelnika Wydziału IV KW MO w Katowicach mjr. Zygmunta Nikła akcję badania „postaw kleru parafialnego województwa katowickiego wobec węzłowych problemów społeczno-politycznych i kościelnych”<sup>33</sup>. Trudno zaś spekulować, przez kogo owe „problemy i zadania” zostały sporządzone, spisane bądź przepisane i w jaki sposób trafiły tam, gdzie być ich nie powinno.

Poniżej treść dokumentu:

#### „PROBLEMY I ZALECENIA DLA twosp

1. Ocena stopnia realizacji przez księży zaleceń episkopatu, ordynariusza i kurii, zwłaszcza w przedmiocie odczytywania listów pasterskich, zawierających podburzające akcenty (czytanie całości, fragmentów, zaostrzające komentowanie)

- nie przestrzeganie przepisów państwowych bądź ich ignorowanie
- wprowadzanie nowych form wzbogacających duszpasterskie oddziaływanie jak np. rozwijanie laikatatu, nadawanie form organizacyjnych apostołstwu święckich, włączanie się do licznych akcji inicjowanych przez episkopat lub kurie
- samokształcenie księży, ich udział w różnych spotkaniach szkoleniowo-dyskusyjnych

<sup>31</sup> AAK, ARz, ARz 638, *Instrukcja Urzędu do spraw Wyznań* (odpis), k. 435.

<sup>32</sup> *Ibidem*, k. 520; *ibidem*, ARz 646, k. 455, 456.

<sup>33</sup> Zob.: AIPN Ka, WUSW w Katowicach, IPN Ka 056/25, t. 1, *Postawy kleru parafialnego województwa katowickiego wobec węzłowych problemów społeczno-politycznych i kościelnych*, oprac. Wydział IV KW MO w Katowicach, 1968, k. 1–34; zob. też *Notatka z narady w Departamencie IV MSW sporządzona przez zastępcę naczelnika Wydziału IV w Katowicach*, oprac. A. Dziurok [w:] *Metody pracy...*, s. 410–421.

2. Jakie są zauważalne zmiany w postawie aktywności polskich księży pod wpływem postanowień II-go Soboru
3. Jak ksiądz i znani mu księża oceniają stanowisko PZPR wobec Kościoła wyrażone w tezach przedjazdowych
4. Jak ksiądz i znani mu księża oceniają postawę i działalność hierarchii polskiej na tle postanowień II Soboru Watykańskiego i procesów zachodzących w kościele światowym
5. Na ile polscy księża interesują się publikacjami i dyskusjami zachodnio-europejskimi o Kościele, jakie wnioski wyciągają, które zmiany aprobują, a które uważają za niepożądane w Polsce i dlaczego
6. Czy i jakie zmiany zachodzą w ostatnich latach w postawie znanych księży wobec władz
7. Jakie czynniki sprzyjają, a jakie opóźniają procesy ugruntowania postawy lojalności księży wobec władz<sup>34</sup>.

### „Polowanie na okazję”

Niepowodzenie aparatu bezpieczeństwa w pracy z kościelną agenturą w niektórych przypadkach wynikało z braku odpowiednich kwalifikacji i zaniedbań ze strony funkcjonariuszy. Co najmniej kilka takich zdarzeń miało miejsce na terenie województwa katowickiego (wówczas stalinogrodzkiego) w roku 1955<sup>35</sup>. Rok później „faktów dezinformacji, prowokacji, względnie dekonspiracji agentury w okresie sprawozdawczym nie notowano”<sup>36</sup>. Problem powrócił na początku lat 60.

W 1963 r. kpt. Tadeusz Palka z KM MO Katowice naruszył zasady werbowania agentury (instrukcja 03/60) i „pochopnie” podjął próby pozyskania do współpracy ks. „B” i ks. „C”. Zaproponował im współpracę bez wcześniejszego dokładnego opracowania kandydatów, bez zgody przełożonego na pozyskanie i bez uzyskania przekonania, że kandydaci odpowiedzą pozytywnie na wysuniętą propozycję. Jego lekkomyślność doprowadziła do dekonspiracji pracy operacyjnej SB i „spowodowała niekorzystne komentarze wśród kleru, wpływające ujemnie na pracę operacyjną i szkodliwe pod względem politycznym”<sup>37</sup>.

W celu uniknięcia podobnych „kompromitacji” w przyszłości zastępca komendanta wojewódzkiego SB KW MO w Katowicach wystosował pismo do jednostek terenowych, w którym przestrzegal: „Brak systematycznej pracy nad pozyskaniem nowych, wartościowych jednostek [tajnych] współpracowników] spośród kleru i aktywu świeckiego, próbują niektórzy pracownicy zastąpić »polowaniem na okazje«. Przypadkowe rozmowy z księżmi wykorzystuje się do stawiania propozycji współpracy. Pomija się nawet obowiązek posiadania zatwierdzonego raportu o zezwolenie na pozyskanie i planu pozyskania. Podczas tego rodzaju improwizowanych werbunków ujawnia się bezmyślnie różne fakty uzyskane drogą operacyjną, w tym i fakty z dokumentów »W«. Tego rodzaju praktyki, sprzeczne z obowiązującą Instrukcją 03/60, kończą się oczywiście odmową współpracy, dekonspiracją zainteres-

<sup>34</sup> AAK, ARz, ARz 638, k. 520.

<sup>35</sup> AIPN Ka, WUSW Katowice, IPN Ka 056/9, Informacja, 14 II 1956 r., k. 225.

<sup>36</sup> *Ibidem*, IPN Ka 056/117, Sprawozdanie kwartalne Wydziału VI WUBP, 3 IV 1956 r., k. 15; *ibidem*, Sprawozdanie kwartalne Wydziału VI, 8 X 1956 r., k. 27.

<sup>37</sup> *Ibidem*, IPN Ka 056/76, Pismo naczelnika Wydziału IV KW MO w Katowicach do zastępcy komendanta SB KM MO w Katowicach, 1963, k. 41.



sowań i metod pracy. Niedoszli tajni współpracownicy szeroko rozgłaszają wszystkie szczegóły nieudanego pozyskania. Kurie biskupie w oparciu o analizę tych szczegółów objaśniają księżom i aktywni metody naszej pracy, w sposób kompromitujący dla nas komentują je i drobiazgowo pouczają o różnych wariantach oporu wobec propozycji współpracy<sup>38</sup>.

W sprawozdaniach z drugiej połowy lat 60. z satysfakcją podkreślano, że dzięki właściwej pracy operacyjnej nie odnotowano „nieudanych” pozyskań, a w pracy z siecią nie stwierdzono dekonspiracji ani odmowy współpracy z winy pracownika<sup>39</sup>.

### **Bp Bieniek zbiera materiały**

Tajne informacje na temat polityki wyznaniowej władz partyjno-państwowych i metod pracy aparatu bezpieczeństwa docierały do władz kościelnych nie tylko za sprawą „wycieku” dokumentów, „uprzejmych” urzędników czy niekompetentnych funkcjonariuszy, ale także dzięki kapłanom, którzy zgodnie z poleceniem biskupów informowali o kontaktach z władzami administracyjnymi oraz pracownikami SB. Wśród dokumentów przechowywanych w Archiwum Archidiecezjalnym w Katowicach znajdują się rozproszone notatki sporządzone przez biskupów, kurialistów oraz duchowieństwo parafialne, właśnie z rozmów z przedstawicielami władz państwowych, w tym z funkcjonariuszami aparatu bezpieczeństwa<sup>40</sup>. Wśród tych notatek są również informacje na temat prób pozyskania osób duchownych i świeckich pracowników kurii do współpracy z SB. Z pewnością poszerzały one wiedzę biskupów katowickich na temat mechanizmów pracy służb specjalnych i metod stosowanych przy nakłanianiu członków wspólnoty kościelnej do donoszenia.

Gromadzenie przez kurię katowicką relacji na opisywany temat nie było przypadkowe. W charakterystykach sufragana katowickiego, bp. Juliusza Bieńka, sporządzanych przez funkcjonariuszy SB, niejednokrotnie powtarzano, że biskup zbiera informacje na temat represyjnej polityki wyznaniowej państwa. „W rozmowach z zaufanymi księżmi rozpytyuje ich o sytuację polityczną w terenie. Każdy najmniejszy fakt konfliktowy między klerem, a władzami świeckimi, na polecenie Bieńka jest szczegółowo opisywany. Zobowiązał kler do informowania go o każdorazowym stawiennictwie się do władz świeckich i sporządzenia notatki z przeprowadzonych rozmów<sup>41</sup>. „Gromadzone przez bp. Bieńka o tym charakterze informacje – jak sam twierdzi – mają posłużyć w przyszłości historykom, jako materiał do opracowania istniejących stosunków między państwem, a kościołem<sup>42</sup>.

I rzeczywiście – zgromadzone przez biskupów katowickich „przecieki” są cennym źródłem dla historyków badających trudne stosunki państwo–Kościół w okresie Polski Ludowej.

<sup>38</sup> *Ibidem*, Pismo zastępcy komendanta SB KW MO w Katowicach, 2 III 1963 r., k. 34.

<sup>39</sup> *Ibidem*, IPN Ka 056/49, Sprawozdanie z pracy Wydziału IV KW MO w Katowicach za rok 1965, 6 I 1966 r., k. 287; *ibidem*, Sprawozdanie Wydziału IV KW MO w Katowicach za rok 1966, 7 I 1967 r., k. 211; *ibidem*, Sprawozdanie Wydziału IV KW MO w Katowicach za rok 1967, 2 I 1968 r., k. 115; *ibidem*, Sprawozdanie Wydziału IV KW MO w Katowicach za rok 1968, 3 I 1969 r., k. 11.

<sup>40</sup> Zob. np. AAK, ARz 646, Protokoły rozmów z władzami – korespondencja, memoriały 1959–1970.

<sup>41</sup> AIPN, IPN BU 01011/3, Bp Juliusz Bieniek, Charakterystyka sufragana diecezji katowickiej ks. bpa Juliusza Bieńka za okres od stycznia 1965 r. do listopada 1966 r., 30 XII 1966 r., mf (k. 116–123).

<sup>42</sup> *Ibidem*, Charakterystyka sufragana diecezji katowickiej ks. bpa Juliusza Bieńka za okres od stycznia 1965 do listopada 1966, 30 XII 1966 r., mf (k. 116–123).